

Beton towarowy – wyrobem budowlanym?

Dr inż. Zdzisław B. Kohutek, Stowarzyszenie Producentów Betonu Towarowego w Polsce

Dotychczas każdy, kto dysponował terenem przeznaczonym na działalność przemysłową, uzyskał zgodę urzędu odpowiedzialnego za stan środowiska oraz zgłosił zamiar uruchomienia aktywności gospodarczej na szczeblu samorządu oraz we właściwym urzędzie skarbowym – mógł wybudować węzeł betoniarski i podjąć produkcję i dystrybucję betonu towarowego. Ani w trakcie pozyskiwania urzędowych zezwoleń, ani później, po uruchomieniu zakładu, nikt nie pyta inicjatora, co umie, jaką ma wiedzę i przygotowanie fachowe, nikt też nie sprawdza, z jakich surowców korzysta, czy betoniarnia jest wyposażona minimum w standardzie technicznym, pozwalającym wytwarzać beton zgodny z zapisami aktualnych norm technicznych i oczekiwaniami zamawiających.

Jak wiadomo, mieszanka betonowa jest obecnie najbardziej rozpowszechnionym tworzywem, z jakiego wykonuje się konstrukcje budowlane, jeżeli nie w całości, to przynajmniej ich części. Praktycznie żadna współczesna budowa nie może obejść się bez betonu. Beton monolityczny odpowiada nie tylko za stabilność struktury budowlanej (zapewnienie trwałej stateczności, nośności, odporności na zarysowania itd. – w zależności od potrzeb), ale także za dotrzymanie innych wymagań podstawowych, stawianych obiektowi budowlanemu, czyli za bezpieczeństwo przeciwpożarowe, komfort zdrowotny, kryterium oszczędności energii i izolacyjności cieplnej, ochrony środowiska, zrównoważonego rozwoju i innych, istotnych dla interesu publicznego. Dlatego jego jakość ma kluczowe znaczenie dla współczesnej inżynierii, ale nie mniej i dla użytkowników obiektu wybudowanego z betonu.

Wg szacunków SPBT w ubiegłym roku polski rynek wchłoniął niemal 20 mln m³ betonu, wyprodukowanych przez ponad 950 betoniarni z całego kraju. 235 z nich to zakłady należące do członków Stowarzyszenia – nowoczesnie wyposażone, korzystające z klasowych źródeł zaopatrzenia w surowce, gdzie autonomiczny komputer steruje tokiem naważania

komponentów, operacją mieszania i załadunku gotowej mieszanki betonowej do betonowozu – z precyzyjną rejestracją wszystkich danych produkcyjnych. Odchyłki od wyśrubowanych reżimów technologicznych i materiałowych zdarzają się tu niezwykle rzadko, co potwierdza systematyczna, autokontrola zgodności parametrów produktu z kryteriami odniesienia (normy techniczne, projekty budowlane, specyfikacje). Zaś w drodze obiektywnych, zewnętrznych audytów i innych procedur sprawdzających, wiarygodność autokontroli danej wytwórni potwierdza Znak Jakości SPBT „Dobry Beton” (aktualnie przyznany 80 betoniarniom) lub/i certyfikat Zakładowej Kontroli Produkcji (ZKP), nadany przez akredytowane jednostki zewnętrzne (obecnie w posiadaniu 74 betoniarni). Można dalej przyjąć, że ok. 300 kolejnych zakładów produkujących beton towarowy ma wystarczający poziom wyposażenia, kompetentny personel oraz – najprawdopodobniej – wdrożone europejskie procedury kontroli jakości, ale z różnych względów nie poddały się one dotąd żadnej weryfikacji z zewnątrz, tym bardziej że krajowe prawo nie wymusza na nich takiej inicjatywy. Podobnie – pozostałych ok. 400 betoniarni, ale te wręcz ukrywają swój niedostatek kompetencyjny i braki w wyposażeniu technicznym.

Taki nieład sprzyja wprowadzaniu do obrotu handlowego betonu wadliwego, zwłaszcza na terenach wiejskich, gdzie front robót budowlanych jest skromny, a wzajemność konkurencji nie istnieje. Tu, jeżeli nawet tworzywo spełnia kryteria wytrzymałościowe, to zazwyczaj brakuje mu trwałości. Zdarzają się przypadki zanizania ładunku czy unikania opodatkowania. Ten stan rzeczy sprzyja rozwojowi szarej strefy gospodarczej. Najbardziej cierpi na tym indywidualny klient, stawiający własny domek jednorodzinny, garaż, pawilon lub deweloper budujący nieduży obiekt z kilkoma mieszkaniami. Małe budowy nie są w stanie sprawdzić ani pod względem jakościowym, ani ilościowym, czy dostarczony beton spełnia oczekiwania



Rys. 1. Betoniarnia starszej generacji



Rys. 2. Nowoczesna wytwórnia betonu towarowego

Tabela 1. System oceny i weryfikacji stałości właściwości użytkowych – rozkład obowiązków i kompetencji (wyciąg z [2, 3])

System (zakres)	Zadania producenta	Zadania jednostki nadzorującej
2+	określenie typu wyrobu oraz prowadzenie oceny jego właściwości użytkowych na podstawie badań (w tym – pobieranie próbek), obliczeń typu, wartości tabelarycznych lub opisowej dokumentacji wyrobu; prowadzenie ZKP; badanie próbek pobranych w zakładzie, zgodnie z ustalonym planem badań;	wstępna inspekcja zakładu i sprawdzenie poprawności ZKP; stały nadzór, ocena i ewaluacja ZKP
4	ustalenie typu wyrobu oraz prowadzenie oceny jego właściwości użytkowych na podstawie badań, obliczeń, wartości tabelarycznych lub opisowej dokumentacji wyrobu; prowadzenie ZKP;	brak zadań

– w odróżnieniu od dużych inwestycji, których budżet pozwala dodatkowo na zaangażowanie obcych służb laboratoryjnych. Ich zadanie polega na skrupulatnym poborze próbek, często – z każdego betonowozu, z niezwłocznym przekazaniem wyników badań wykonawcy, który dzięki temu ma szansę na bieżąco reagować na odchylenia jakości. Ale małe budowy to przecież aż ok. 65-procentowy segment rynku. Dlaczego to one mają być pozbawione gwarancji, dlaczego w ich imieniu nikt z mocy prawa nie interesuje się poziomem zaplecza technicznego dostawcy ani jego zdolnością do produkowania betonu na wymaganym poziomie?

Stąd duże nadzieje wiąże się z zapowiedzią wprowadzenia krajowej regulacji urzędowej, likwidującej istniejącą lukę. Podczas uroczystej Gali, wieńczącej XIII edycję Kampanii SPBT „Dobry Beton” (Warszawa, 3.03.2016.) podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa – Tomasz Żuchowski, przy okazji gratulowania laureatom wyróżnienia, ogłosił zakończenie prac redakcyjnych nad projektem najnowszego Rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Budownictwa [2], m.in. wg którego betonom przeznaczonym na konstrukcje budowlane przydzielony ma być system oceny i weryfikacji stałości właściwości użytkowych na poziomie „2+” oraz system „4” – betonem dla innych zastosowań. Rozpisano tu także zakres kompetencji producenta i jednostki certyfikującej (tab. 1).

Ale w stosunku do oczekiwań Stowarzyszenia, betonom przeznaczonym na konstrukcje brakuje w ww. projekcie przypisania klasy:

- na poziomie C12/15 i wyżej – w odniesieniu do betonu zwykłego i ciężkiego,
- na poziomie LC12/13 i wyżej – w odniesieniu do betonu lekkiego,

oraz pozostałym zastosowaniom

- na poziomie C8/10 – dla przypadku betonu zwykłego i ciężkiego,
- na poziomie LC8/9 – dla przypadku betonu lekkiego,

tak, jak sugerował to wniosek SPBT z dnia 15.12.2015 r. oraz inne, wcześniejsze wystąpienia na przestrzeni 10 lat wstecz. Zresztą, analogicznie funkcjonuje to w krajach ościennych UE – w Niemczech, Czechach i na Słowacji. Pytanie: czy brak sprecyzowania klasy w przyszłości nie wykorzystany zostanie do nadużyć, unikania certyfikacji pod pretekstem produkowania betonu „dla innych zastosowań”? A kto miałby obiektywnie dochodzić prawdy, według jakich uprawnień i procedur kontrolnych? Przecież w tej sytuacji konieczne będzie konfrontowanie dokumentacji z budowy (być może – już zakończonej) z zakładowymi zapisami autokontroli produkcji mieszanki be-

tonowej i jej dystrybucji w danej porze dnia pod tą samą datą. To zdecydowanie skomplikuje ścieżkę dowodu. Z góry wiadomo, że pozakonstrukcyjne zastosowania betonu (jak np. wypełnienia czy wyrównania terenu, warstwy izolujące) stanowią drobny odsetek zapotrzebowania w ogóle.

Zgodnie z zapewnieniem wiceministra – nowe rozporządzenie powinno zacząć obowiązywać najpóźniej od 1.01.2017 r., zastępując poprzednie, z 16.04.2004 r. (wraz z późniejszymi nowelizacjami). Obecnie tekst projektu przekazany został do konsultacji społecznej, później naniesione zostaną ewentualne poprawki, dalej – ostatnia korekta, uzgodnienia i publikacja.

Przełom polega na tym, że na polskim rynku beton towarowy, zyska status pełnoprawnego wyrobu budowlanego, a jego produkcja praktycznie w całości będzie nadzorowana z zewnątrz przez niezależną, uprawnioną jednostkę, z pozwoleniem Polskiego Centrum Akredytacji. I oby w praktyce tak się stało, i stanie się tak mimo braku harmonizacji europejskiej normy dla betonu, tj. EN 206 na szczeblu central Unii Europejskiej, a tym samym i jej polskiego odpowiednika, tj. PN-EN 206 [1], za to w myśl upoważnień z Rozporządzenia CPR nr 305/2011 [3]. Beton towarowy wytwarzany pod rygorem Zakładowej Kontroli Produkcji (ZKP) wg PN-EN 206 oficjalnie zyska prawo do Znaku Budowlanego „B”, zaś jego producent – do wystawiania „deklaracji właściwości użytkowych”, rozumianej jako świadectwo gwarancji dla klienta. Natomiast klient – odbiorca mieszanki betonowej na budowie zostanie największym beneficjentem tej regulacji.

To generalnie dobry sygnał dla branży betonu towarowego i dla budownictwa. Wygląda więc, że zbliża się koniec 10-letniej batalii Stowarzyszenia o nadanie betonowi towarowemu odpowiedniej rangi ważnego wyrobu budowlanego, analogicznej jak w przypadku elementów murowych czy stalowych, przeznaczonych na konstrukcje budowlane, prefabrykatów, kruszyw czy domieszek.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Norma PN-EN 206:2014 Beton – wymagania, właściwości, produkcja i zgodność
- [2] Rozporządzenie Ministra Infrastruktury i Budownictwa w sprawie sposobu deklarowania właściwości użytkowych wyrobów budowlanych oraz sposobu znakowania ich znakiem budowlanym (projekt z dnia 1.03.2016.)
- [3] Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 305 z dnia 9.03.2011. (CPR), ustanawiające zharmonizowane warunki wprowadzania do obrotu wyrobów budowlanych i uchylającego dyrektywę Rady 89/106/EWG